

Bartosz Orlicz-Rabiega

Private military companies (pmc) jako komponent uzupełniający polski system bezpieczeństwa narodowego

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 13, 72-78

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Bartosz Orlicz-Rabiega - PRIVATE MILITARY COMPANIES (PMC) JAKO KOMPONENT UZUPEŁNIAJĄCY POLSKI SYSTEEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Abstract:

Contemporary armed conflicts (Iraq, Afghanistan, Libya) show that in order to fully and effectively as possible fulfillment of its purposes the participating countries in conflict use the "help" of Private Military Organizations such as the American Xe (formerly Blackwater), the British and French AEGIS Gale Group. Emerging information on this meant that in many publications was the question posed by the possibility of replacing the future of the national armed forces by the PMC. It seems worth while to consider the possibility of including private military and intelligence organizations to national security, which would allow its use in situations in which the involvement of national forces (army intelligence) is impossible or problematic for political, operational and technical logistics.

Key words: security, the Polish national security, private military companies

Abstrakt:

Współczesne konflikty zbrojne (Irak, Afganistan, Libia) wykazują, że w celu pełnego i możliwie efektywnego realizowania swoich celów państwa uczestniczące w konflikcie korzystają z "pomocy" prywatnych organizacji militarnych (Private Military Companies)⁷⁴ takich jak amerykański Xe (wcześniej Blackwater), brytyjski AEGIS czy francuski GALEA Group. Pojawiające się informacje na ten temat sprawiły, iż w wielu publikacjach stawiane było pytanie o możliwość zastąpienia w przyszłości narodowych sił zbrojnych przez PMC. Godnym rozważenia wydaje się natomiast możliwość włączenia prywatnych organizacji wojskowo-wywiadowczych do narodowego systemu bezpieczeństwa, co pozwoliłoby na ich wykorzystanie w sytuacjach, w których zaangażowanie sił narodowych (armii, wywiadu) jest niemożliwe lub problematyczne z powodów politycznych, operacyjnych czy techniczno-logistycznych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, polski system bezpieczeństwa narodowego, private military companies

⁷⁴ P. Makowiec, *Private Military Companies PMC jako przejaw kryzysu instytucji współczesnego państwa*, www.ObronaNarodowa.pl

Polskie doświadczenia

Przykłady działań z wykorzystaniem prywatnych firm wojskowych dla realizacji celów wynikających z polityki państwa miały już miejsce w naszym kraju, choć nie powstały jeszcze polskie firmy PCM, które byłyby w stanie udźwignąć zadania, jakich podejmują się międzynarodowe organizacje tego typu.

Pierwszą spektakularną akcją Private Military Companies, która bezpośrednio dotyczyła obywateli RP, była przeprowadzona w dniu 07.10.2007r. na terenie Bagdadu akcja ewakuowania ze strefy ostrzału ambasadora RP w Iraku płk Edwarda Pietrzyka. Konwój składający się z trzech samochodów Ambasady RP w Bagdadzie zatrzymany został przez eksplozję ładunku wybuchowego umieszczonego w samochodzie stojącym na poboczu i znalazł się pod ostrzałem napastników ukrytych w budynkach stojących przy ulicy prowadzącej do polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. W tym ataku śmierć poniósł jeden z chroniących ambasadora funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Szybka interwencja operatorów (to chyba uprawnione określenie) Blackwater, pozwoliła na uzyskanie przewagi ogniowej, co skutkowało uniknięciem kolejnych ofiar. Nastąpiło przejęcie inicjatywy i bezpieczne przeprowadzenie ewakuacji medycznej. Firma Blackwater dysponowała śmigłowcami - pierwszy z nich ostrzelał budynki, z których prowadzony był ogień w kierunku kolumny samochodów, drugi ewakuował ранego ambasadora. Biuro Ochrony Rządu, odpowiedzialne za bezpieczeństwo ambasady, nie dysponowało siłami, które mogłyby przyjść z pomocą znajdującemu się pod ostrzałem konwojowi. Natomiast poleganie na oddziałach amerykańskich stacjonujących w Bagdadzie wiązało się ze znacznym wydłużeniem czasu, jaki upłynąłby od przekazania sygnału o ataku do podjęcia reakcji w miejscu zdarzenia. Analiza powyższej sytuacji wskazuje na to, że

szybkie pojawienie się śmigłowców Blackwater było czynnikiem decydującym o niepowodzeniu akcji terrorystów.

Kolejny przypadek, gdy polskie instytucje państwowe zmuszone były zwrócić się o pomoc do PCM, zaistniał gdy w czerwcu 2011 roku podjęto decyzję o otwarciu przez MSZ polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Benghazi (Libia). Okazało się wówczas, że Polska nie jest w stanie zabezpieczyć i w krótkim czasie zorganizować przejazdu polskich dyplomatów z Kairu do miasta we wschodniej Libii. Zaangażowanie Wojska Polskiego na terenie objętym konfliktem zbrojnym wiąże się z szeregiem koniecznych do spełnienia wymogów prawnych, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w kraju. BOR natomiast nie był w stanie przeprowadzić tego typu działań z uwagi na złożoność takiej operacji oraz ograniczenia wynikające z prawa międzynarodowego⁷⁵. Przerzut funkcjonariuszy z bronią wymaga akredytacji w poszczególnych krajach, także tranzytowych, a szybkie dostarczenie samochodów opancerzonych wymaga koordynacji na szczeblu rządowym – między MSW, nadzorującym Biuro Ochrony Rządu a MON-em, które może zapewnić transport lotniczy. Skorzystano zatem z pomocy operującej w Afryce francuskiej firmy GALEA group, która w kilka dni zorganizowała konwój (samochody opancerzone w wysokiej klasie - B6), dzięki czemu pracownicy MSZ RP kilkakrotnie, bez przeszkód pokonywali trasę Kair-Benghazi-Kair. Podkreślić trzeba, że w tym okresie trwały na tym terenie ciężkie walki między siłami rządowymi M. Kaddafiego, a rebeliantami libijskimi.

Polem, na którym współdziałanie PMC i służb państwowych mogłoby przynieść korzyści są także tzw. sytuacje zakładnicze, a zwłaszcza uprowadzenia obywateli RP. Porywacze (terroryści)

⁷⁵K. Mroziewicz, *Bezczelność, bezkarność, bezsilność. Terroryzmy nowej generacji*, Bydgoszcz-Warszawa 2009, s.46-47.

stawiając poza politycznymi (np. uwolnienie z więzień określonych osób) żądania finansowe, otwierają możliwość do udziału w operacji prywatnych organizacji wywiadowczo-militarnych. Występując jako reprezentant rodziny/pracodawcy PMC sprowadzić mogą proces negocjacji na tory „biznesowo-finansowe”, unikając jednocześnie kontekstu politycznego. Przy niejawnym wsparciu informacyjnym ze strony wywiadu, dotrzeć mogą do porywaczy, przeprowadzić negocjacje, przekazać pieniądze oraz odebrać i wywieźć w bezpieczne miejsce ofiarę porwania. Sytuacja, z którą mieliśmy do czynienia 28.09.2008 roku, gdy uprowadzony został polski geolog na terenie Pakistanu wskazuje, że w takich przypadkach działania instytucji państwowych obarczone są ograniczeniami doktrynalnymi (państwo nie może w jawny sposób negocjować z terrorystami), wynikającymi z umów międzynarodowych (respektowanie prawa kraju, w którym miało miejsce przestępstwo, do decydowania o charakterze i intensywności działań), oraz ryzykiem politycznym, które wiąże się z ewentualnym fiaskiem operacji odbicia zakładnika. W omawianym przypadku po stronie MSZ RP wystąpiły także ograniczenia natury organizacyjnej (w tym kadrowej), wynikające m.in. z zamknięcia w połowie 2008r. Konsulatu Generalnego RP w Karaczi, którego pracownicy odpowiedzialni byli za teren, na którym doszło do uprowadzenia polskiego geologa. Pierwszy wysłannik MSZ RP udał się do Islamabadu dopiero w dniu 02.12.2008 roku. W omawianym okresie nie było w Pakistanie Ambasadora RP, który przebywał w Polsce, placówką kierował charge d'affaires, który w odróżnieniu od szefa placówki reprezentującego głowę państwa, jest przedstawicielem ministra spraw zagranicznych, co znacznie ogranicza jego kontakty z władzami kraju przyjmującego. W efekcie nie udało się przeprowadzić skutecznych działań na rzecz uwolnienia polskiego geologa, co zakończyło się śmiercią uprowadzonego w dniu

07.02.2009 roku⁷⁶ Podjęcie bezpośrednich negocjacji z porwaczami przez organizację nie uwikłaną w polityczno-dyplomatyczne zależności i przekazanie ustalonej w ich trakcie kwoty, wydaje się scenariuszem, który mógł zakończyć się sukcesem.

Wnioski

Przeprowadzona analiza przypadków, w których instytucje państwa zmuszone były skorzystać z pomocy PMC oraz sytuacji, gdy ewentualny udział takich organizacji pozwoliłby na znaczne przyspieszenie prowadzonych działań i nadanie im charakteru dającego szansę powodzenia wskazują, że teza o korzyściach płynących z włączenia PMC do systemu bezpieczeństwa narodowego jest uzasadniona. Wymaga to jednak, w przypadku rozwoju tego sektora w Polsce, podjęcia prac mających na celu opracowanie procedur prawnych i instrukcji postępowania, gdyby miało dojść do kooperacji między służbami wywiadowczymi, armią, MSZ a PCM. Dziś tego typu rozwiązania legislacyjne nie istnieją. Zarówno ustawa o Agencji Wywiadu i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ustawa o Służba Wywiadu Wojskowego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego, procedury funkcjonujące w siłach zbrojnych, jak również przepisy MSZ RP dot. bezpieczeństwa dyplomatycznego (Zarządzenie nr 1 ministra Spraw Zagranicznych z dnia 01.03.2011r.) nie poruszają tego tematu, choć jak pokazują przytoczone wyżej przykłady praktyka wyprzedza rozwiązania prawne.

⁷⁶*Analiza Biura Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie oceny rzetelności działań podejmowanych przez urzędy państwowe w związku z uprowadzeniem i śmiercią Piotra Stańczaka, Warszawa 2009.*

Bibliografia

1. *Analiza Biura Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie oceny rzetelności działań podejmowanych przez urzędy państwowe w związku z uprowadzeniem i śmiercią Piotra Stańczaka*, Warszawa 2009.
2. Mroziewicz K., *Bezczelność, bezkarność, bezsilność. Terroryzmy nowej generacji*, Bydgoszcz-Warszawa 2009.